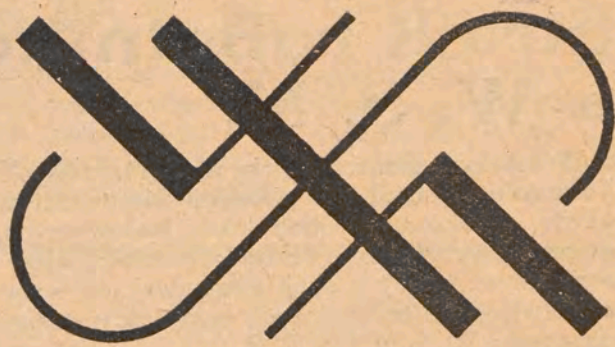


# ŻYCIE

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU I GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ



WARSZAWA

SIERPIEŃ

1934 R.

## Nowy rok szkolny

Rozpoczynając siódmy rok istnienia żoliborskiego Oddziału Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci stwierdzić możemy, iż — podobnie, jak w każdym roku ubiegłym — plan prac na okres przyszły wykazuje rozszerzenie terenu naszej działalności. Rok rocznie ogarniamy naszą działalnością nowe dziedziny pracy, powołujemy do życia nowe placówki, rozszerzamy dawne.

W tym roku przybywa I-a klasa gimnazjalna, kuchnia mleczna, rozszerzony zostaje znacznie zakres prac ogrodu szkolnego wraz ze zwierzyńcem, budujemy nowy lokal przedszkola, organizujemy warsztaty.

Przed kierownictwem staje trudne zadanie sprostania ciężarom, związanym z utrzymaniem wszystkich placówek RTPD., tem trudniejsze, że zasoby materialne instytucji, bynajmniej, nie wzrosły wraz z rozszerzeniem działalności.

Przeciwnie, subwencja z Funduszu Społeczno-Wychowawczego W. S. M. obniżona została w roku ubiegłym do 8000 zł. rocznie, a w tym roku, prawdopodobnie, zaledwie tę kwotę osiągnie. Ogólna suma dopłacanych z Funduszu Doróżnej Pomocy kwot za zwolnionych częściowo lub całkowicie z opłat mieszkańców Osiedla również została zmniejszona.

A więc niewątpliwie umniejszenie środków przy powiększeniu warsztatu pracy wychowawczej. Matematyka nie ma tajemnic. Kierownictwo R. T. P. D. zdaje sobie sprawę z sytuacji i, jeżeli nie wyciąga z tego stanu rzeczy konsekwencji, nie kurczy działalności proporcjonalnie do zmniejszenia środków, to postępuje tak w głębokiem przeświadczeniu, że niepodobna cofnąć się przed zaspokajaniem niewątpliwych i świadczących o postępie uświadomienia społecznego mieszkańców Osiedla.

Czyż można nie rozszerzać czytelną dziecięcą, która stała się już — w najlepszym tego słowa znaczeniu — ulubionym klubem dla licznego grona młodszej i starszej działwy? Czyż

można rezygnować z wzorowego zakładu wychowawczego i naukowego, jakim stał się nasz ogród ze swemi zagonkami, wzorowemi polkami: uprawniami, ze swym zwierzyńcem itd.

Czyż może pionierska w zakresie świeckiego wychowania instytucja wyrzec się inicjatywy zapoczątkowania pierwszego w Polsce świeckiego gimnazjum? Niepodobna zatrzymać się na utworzonej już drodze, niepodobna wyrzec się chociażby próby umożliwienia absolwentom szkoły powszechnej dalszego kształcenia się w atmosferze i pod kierunkiem wychowawczym, do którego przywykli.

Niepodobna, naraz, pewnego pięknego poranku wywieść nad popularnym Teatrem Kurkielek ogłoszenia: „Zamknięty z powodu braku funduszy”, niepodobna pozbawić kulturalnej i kształcącej rozrywki tysięcy dzieci robotniczych, których większość innego teatru nie znała: nie miała żadnej innej możliwości rozrywki.

Wymieniliśmy z rozmysłem działy pracy, pozornie przynajmniej, mniej istotne dla RTPD. od szkoły, przedszkola, świetlicy. Chcieliśmy podkreślić, że i w tych dziedzinach nie widzimy możliwości ograniczenia podjętych prac, rezygnowania z zaspokajania potrzeby społecznej.

Rozpoczynając ten nowy rok szkolny zmagamy z trudnościami natury materialnej, dzielimy się naszymi troskami z ogółem rodziców, których śmiemy uważać za przyjaciół naszej instytucji.

Pragnęlibyśmy, ażeby jeszcze ściślej zadzierżniony został wzajemny nasz kontakt i byśmy mogli w większej, aniżeli dotąd mierze, liczyć na współpracę i współdziałanie tych wszystkich, których dzieci z naszych instytucji korzystają. Naszą wiarę w przetrwanie trudnego okresu budujemy na zaufaniu do społecznego, wspólnego wysiłku przyjaciół robotniczego dziecka. Tych przyjaciół nie powinno zabraknąć w robotniczym Osiedlu W. S. M.

l. d.

## Strajk robotników budowlanych a W. S. M.

W ostatnim numerze „Życia W. S. M.” tow. A. Tołwiński wysunął pod adresem kierownictwa akcji strajkowej robotników budowlanych, a przede wszystkim naszej organizacji klasowej, zarzut żeśmy z akcji strajkowej nie wyłączyli własnych robotniczych organizacji gospodarczych: W. S. M. i S. P. B.

Zabieram głos, aby wytłumaczyć w jakich warunkach zmuszeni są prowadzić akcję zarobkową robotnicy budowlani. W dzisiejszych warunkach zupełnego zahamowania zdrowego ruchu budowlanego, prowadzenia, t. zw. „drobnego budownictwa” przez rozmaitych majsterków, a większych robót inwestycyjnych przez Fundusz Pracy za głodową zapłatę, zastępującą należy bezrobotnemu zasiłek — robotnicy budowlani znaleźli się w skrajnej nędzy, doprowadzającej ich do rozpacz i spychającej olbrzymią część tych robotników w szeregi lumpenproletariatu. Nic dziwnego, że są oni podatni na wszelkiego rodzaju demagogię, którą posługują się rozbijające solidarności ruchu robotniczego.

Pracując w trudnych warunkach organizacyjnych i politycznych, w toku akcji z niezorganizowanymi w ogromnej masie robotnikami, podzielonymi na kilka obozów, nie można było dla dobra organizacji, jak i samej akcji, myśleć nawet o tem (mimo, że zdawaliśmy sobie sprawę z tego), by w tych warunkach roboty w S. P. B. i W. S. M. dla dobra nawet samych robotników, strajkujących uruchomić.

Dużo jeszcze trzeba włożyć pracy organizacyjnej i uświadamiającej, oraz walki z warcholstwem, z destrukcyjnymi elementami wśród samych robotników, zaniżając ich wychowa na świadomych towarzyszy, rozróżniających klasowe robotnicze instytucje społeczne od wrogich instytucji burżuazyjnych. Mało jest nadziei na to, by w nowej, najbliższej walce robotników budowlanych o dalszą poprawę warunków ekonomicznych, a walki w roku następnym nie unikniemy, można było w myśl życzeń tow. Tołwiń-

skiego, jak również i organizacji, instytucje społeczne, a więc i W. S. M. z tej walki wyeliminować. W miarę możliwości, na przyszłość organizacja będzie musiała podjąć trud ciężkiej i niewdzięcznej pracy organizacyjnej, agitacyjnej i oświatowej w tym kierunku, by w rezultacie w toku walki zarobkowej, nie narażała instytucji robotniczych klasowych na niepotrzebne straty, które spadają na barki samych robotników w danych instytucjach zainteresowanych materialnie. I wreszcie, aczkolwiek strajk, jak pisze tow. Tołwiński, w instytucji społecznej jest nonsensem, to jednak w warunkach, jakich był prowadzony, był koniecznością, dla dobra organizacji zawodowej, odgrywającej w tym strajku dominującą rolę. Nie pomogą tu żadne słuszne wyliczenia i dowodzenia korzyści dla pomocy strajkującym, póki organizacja nie upora się z tymi wszystkimi elementami destrukcyjnymi w ruchu robotniczym, które słuszne wskazania i wnioski tow. Tołwińskiego paraliżują. Dlatego też zarzuty kilkakrotnie stawiane naszej organizacji zawodowej w toku sześciotygodniowej walki strajkującej, powinny być raczej zwrócone przeciwko naszym wspólnym przeciwnikom, nie przebiegającym w środkach walki z nami.

B. Kaszyński.

\*\*

Umieszczając artykuł przewodniczącego Zarządu Oddziału Warszawskiego Związku Robotników Budowlanych, tłumaczący dlaczego Związek nie mógł wyłączyć z akcji strajkowej robót prowadzonych dla W. S. M., stwierdzamy z zadowoleniem, że Związek uważa strajk w robotniczych instytucjach gospodarczych zasadniczo za niesłuszny. Dlatego też naszym zdaniem, Związek nie powinien na przyszłość, pomimo najcięższych warunków, rezygnować z przeprowadzenia w praktyce tego słusznego stanowiska. Akcja uświadamiająca w tym kierunku może być rozpoczęta i prowadzona już teraz, ciągle i nieustannie. Rola i znaczenie W. S. M. nie mogą być obce i niezrozumiałe dla klasowo zorganizowanych robotników.

Redakcja.

## Otwieramy gimnazjum

W roku 1933 było w Polsce 765 szkół średnich ogólnokształcących (gimnazja), w których uczyło się 187.000 uczniów, 18.000 otrzymało t. zw. matury. Około 40 proc. uczniów porzuciło szkołę średnią, nie kończąc jej.

Szkoły wyższe (uniwersytety, politechniki i t. d.) ukończyło 5.000 osób, odsetek porzucających wyższe studia jest bardzo wysoki.

Co się dzieje z młodzieżą, która po latach pracy porzuca uczelnie bez świadectw i dyplomów,

co się dzieje z tymi, którzy te „cenne” papiery otrzymali?

Odpowiedzi na te pytania daje statystyka bezrobocia wśród inteligencji.

W roku 1933 było 52.000 zarejestrowanych bezrobotnych pracowników umysłowych. A ilu nie zarejestrowało się? Ilu jest lekarzy, adwokatów, inżynierów, którzy nie mogą pracować w swoim zawodzie?

## Nowe Osiedle Robotnicze W. S. M.

Uroczystość założenia kamienia węgielnego (wmurowanie aktu erekcyjnego) w Osiedlu Robotniczym W. S. M. na Rakowcu odbędzie się w sobotę 1 września o godz. 14-ej.

Na uroczystość zapraszamy wszystkich

członków Spółdzielni Dojazd tramwajami 7 i 8 do rogu Grójeckiej i Opaczewskiej, następnie pieszo około 1 km. Osiedle W. S. M. na Rakowcu buduje się przy zbiegu ulic Pruszkowskiej i Wiślickiej.

Coraz częściej, mówi się i pisze o nadprodukcji inteligencji.

Wbrew tym głosom otwieramy gimnazjum. Nie zniechęca nas tragiczna wymowa cyfr, nie należymy bowiem do tych, którzy ciemnotę, zaslepienie lub interes materialny wiążą z istnieniem i trwałością panującego obecnie ustroju między.

Ludzie walczący o lepsze jutro ludzkości śmiało stawiać muszą zręby nowego życia.

Wznosimy gmach nowej szkoły, mając na celu wychowanie nowego człowieka, umiającego patrzeć w przyszłość i łamać przeszkody, które piętrzy przed nim dzisiejszy świat.

**Szkoła nasza będzie szkołą pracy, systematyczności i obowiązku, będzie szkołą samodzielności, wytrwałości i odwagi, będzie szkołą nowego życia.**

Program, który sobie zakresłamy, jest trudny, jego realizacja wymaga poświęcenia, wiedzy i talentu, bowiem nauczanie jest i sztuką zarazem.

Nauczyciel dobrze spełniający swe zadanie musi sam bez przerwy uczyć się, musi być psychologiem i krytykiem, musi łączyć doświadczenie starca z zapałem młodzieńca.

Takie oto wymagania stawiają sobie nauczyciele powstającego gimnazjum R. T. P. D.

Ramy programu gimnazjum nowego typu pragniemy wypełnić rzetelną treścią.

Nie będziemy dzieci teroryzowali stopniami i karami, zamiłowanie do pracy wpoimy w nie, budząc zainteresowanie wiedzą, rozwijając i lecząc. Systematyczne badania psychologiczne i współpraca z poradnią psychologiczną ułatwią nam poznanie dziecka, co jest nieodzownym warunkiem skuteczności pracy nauczycielskiej i wychowawczej.

Czytelnia i biblioteka szkolna, ogród, warsztaty, boisko, wreszcie osiedle szkolne, dają nam możliwość wielostronnego oddziaływania na umysł i charakter uczniów.

Wchodzą do nowej szkoły jej piersi uodniowie. Zrobimy wszystko, co leży w naszej mocy, aby i oni, i ci którzy po nich przyjdą opuścili — po latach — szkołę jako jednostki czynne, świadome swoich potrzeb i celów, bo przecież do takich tylko należy świat i tacy tylko wnieść mogą do życia nowe twórcze pierwiastki.

Wacław Schayer.

## O sporcie robotniczym i jego zadaniach

Na marginesie ćwiczeń R. K. S. „Marymont“ w C. I. W. F.

W początkach maja b. r. Robotniczy Klub Sportowy „Marymont“ rozpowszechnił wśród mieszkańców Osiedla komunikat, w którym zapowiedział rozpoczęcie systematycznych ćwiczeń gimnastyczno-sportowych, prowadzonych przez Klub, w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach.

O ile młodzież dzisiaj chętnie garnie się do zrzeczeń sportowych, znajdując w nich ujście dla swojej energii życiowej i zaspokajając wrodzony instynkt walki i współzawodnictwa, o tyle wśród społeczeństwa dorosłego spotykamy się często z niezrozumieniem, uprzedzeniami, lub co gorsza, z obojętnością dla tej sprawy.

Zarzuty, stawiane pod adresem oficjalnych sfer kierowniczych i organizatorów sportowych, są częstokroć słuszne. Pamiętać jednak należy, że **sport robotniczy** w założeniach swoich jest zupełnie odmienny od sportu burżuazyjnego.

Jednym z najważniejszych naszych postulatów jest **masowość ruchu**. Nie chodzi nam o wyła-

wianie najbardziej uzdolnionych jednostek i uczy-nienie z nich „mistrzów”, fenomenalnych szybko-biegaczy, czy atletów, lecz **dążymy do tego, aby w szeregach ćwiczących skupić jak najliczniejszą rzeszę i podnieść ich poziom fizyczny możliwie równomiernie. Jak najwięcej ćwiczących — jak najmniej widzów** — tak brzmi nasze hasło.

I tutaj musimy zerwać z przesądem, że ćwiczenia fizyczne dostępne są tylko dla młodego wieku. Oczywiście dobór ćwiczeń musi być odmienny, albowiem wymagania, jakim sprostać może organizm młody, będą wyższe — ale zasadniczo ćwiczenia cielesne powinny uprawiać **każdy, od dzieciństwa do późnej starości**.

Wreszcie zerwaliśmy już dzisiaj z przesądem, jakoby ćwiczenia fizyczne stanowiły przywilej mężczyzn. Odwołujemy się więc **również i do kobiet**, wzywając je, aby się skupiły w naszych szeregach.

Drugim naszym przykazaniem musi być **świadomość i dyscyplina**. Istotną cechą, wyróżniającą sport robotniczy od mieszczańskiego, jest **świadomo-**

mość jedności duchowej z całym ruchem robotniczym. Narówni z troską o zdrowie fizyczne stawiamy więc troskę o zdrowie moralne, o charakter — słowem o wszechstronny rozwój człowieka.

Pod względem rozwoju fizycznego starać się musimy o racjonalny dobór ćwiczeń dla każdego wieku, oraz o możliwą wszechstronność. Zwalczając natomiast musimy szkodliwe wybujałości sportowe, często spotykane, a odbijające się ujemnie na zdrowiu ćwiczących zawodników.

Przykład takich szkodliwych wybujałości sportowych mieliśmy niedawno na terenie Żoliborza na stokach Cytadeli w czasie t. zw. „biegu narodowego naprzelaj” w dniu 3 maja, organizowanego przez Polski Związek Lekkoatletyczny. Kilkuset zawodników, przeważnie bardzo młodych chłopców, odbywało bardzo forsowny bieg, w południe, w czasie największego upału, na trasie biegnącej w znacznej części na odkrytej przestrzeni, po szosie, lub w kurzu ulicznym. Starsi mdleli po drodze, tak, iż kilkudziesięciu zawodnikom musiano udzielić pomocy na trasie, zwycięzcy zaś, staniając się z wyczerpania, dobiegli do mety, potem zaś padli ze zmęczenia. Nawet rozdanie nagród musiało być z tego powodu odwołane.

Ćwiczenia, prowadzone przez R. K. S. „Marymont” w C. I. W. F. przy ul. Marymonckiej, odbywają się w warunkach odmiennych, nie mają nic wspólnego z tego rodzaju imprezami. Warunki terenowe i urządzenia sportowe, jakie posiada C. I. W. F., są pierwszorzędne, budzą podziw licznych wycieczek zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Istnieją tam sale gimnastyczne, oraz olbrzymia hala kryta. W tej chwili ćwiczenia odbywają

się wyłącznie prawie pod gołym niebem, zdaleka od kurzu i zgiełku ulicznego, w idealnej ciszy i spokoju, w otoczeniu pięknej przyrody, wśród zieleni boisk, na tle lasu Bielańskiego.

Główną część programu każdej lekcji stanowią zespołowe ćwiczenia gimnastyczne. Ćwiczenia te są cennym środkiem wychowawczym w kierunku stworzenia dyscypliny i karności ćwiczącego oddziału.

Drugą część każdej lekcji stanowi zaprawa lekkoatletyczna (ćwiczenia w biegach, skokach, rzutach itp.), wreszcie na zakończenie następują gry sportowe, jak siatkówka, koszykówka itp.

W tej chwili, ze względu na zbyt małą liczbę zapisanych, ćwiczenia odbywają się tylko 2 razy tygodniowo (środy i piątki), przyczem ćwiczenia zespołowe odbywają się wspólnie, dla mężczyzn i kobiet, oraz niezależnie od wieku i stopnia wyćwiczenia. W miarę zwiększenia ilości ćwiczących nastąpi zróżniczkowanie grup według wieku, stworzona zostanie osobna grupa kobieca, oraz zostanie dokonany podział na początkujących i zaawansowanych.

Również kwestja instruktorów nie przedstawia już dzisiaj trudności. W tej chwili ćwiczenia prowadzi instruktor przydzielony przez kierownictwo C. I. W. F., w razie jednak zwiększenia liczby uczestników i konieczności podziału na grupy, Klub posiada wśród swoich członków instruktorów, którzy ukończyli kursy gimnastyczne I-go Robotniczego Ośrodka Wychowania Fizycznego. Instruktorzy ci będą mogli prowadzić poszczególne grupy pod ogólnym kierownictwem C. I. W. F.

Uruchamiając ćwiczenia RKS. „Marymont” u-

WIESŁAW WOHNOUT.

## NA BUDOWIE

Fragment powieści p. t. „Miłość i Sprawa“).

Wszystko było po staremu. Wiosna szła wyraźnie ku latu, tu i ówdzie na wolnych placach, na oparkaniowych parcelach stawali robotnicy z łopatami i szpadlami. Wybierać ziemię pod fundamenty. Wykopy — to pierwsza faza budowy, znak dobry i radosny dla murarzy i cieśli.

Gdy gdzieś w mieście zagradzają plac — po tym placu płacze się dopiero kilku robotników, wbijają w ziemię kołki i zrzucają rozmaite rupiecie z podjeżdżających wozów — już w całym mieście wiadomo: będą budowali.

Zanim jeszcze na tym placu stanie tak zwany barak, zwykła buda na kantorek dla podmajstrzego i magazyn na narzędzia, cement i co drobniejsze graty, zanim ten plac ogrodzą płotem z nieheblowanych desek, zanim nad bramą w tym płocie umieszczą prostokątną ta-

\*) „Miłość i Sprawa“ powieść o pierwszym dziesięciu Polski Niepodległej ukaże się na półkach księgarskich w połowie września br.

blicę z napisem — już wszyscy murarze, cieśle, pomocnicy, koźlarze i, poprostu, robotnicy dniówkowi w mieście wiedzą: co, kto, dla kogo i kiedy. Dwa piętra, czy pięter pięć, ile metrów bieżących frontu i czy mur będzie się „ciągnął” prosto, jakby kłaść cegły do worka, czy też będzie zasada sztuczna, z terrabony, sztucznego kamienia, czy jakiegś innej różności, albo może w kolorach, czy nakrapiana. Poruszają się wtedy także kamieniarze, sztukatorzy, murarze fasadowi, specjaliści od tynków, majstrzy od sztucznej wyprawy, fachowcy od terrakoty, terazza, cementu i gipsu. Wiadomo także, kto budowę prowadzi, czy będzie miał swoich stałych, czy będzie godził z wolnego rynku, jak płaci, jaka ma opinię, który u niego podmajstrzy, jacy będą bigerzy, jacy — żelbetnicy.

Mniej już ważne jest, dla kogo będzie się budowało, bo jakaż w tem różnica: dla żyda, czy dla księdza, na czynszowy dom, czy na bank, na mieszkania, czy na biura i sklepy. To obchodzi bardziej stolarzy, niż cieśli, sztukatorów, niż murarzy, obchodzi także posadzkarzy, ślusarzy, szklarzy, zdunów i kaflarzy, chociaż ci ostatni coraz mniej wogóle mają roboty, bo w nowych domach unajądzają wszędzie

# ZAPISY do I-ej klasy gimnazjalnej

przyjmuje kancelarja szkolna R.T.P.D. do dn. 15 września

czynił znaczny wysiłek organizacyjny i finansowy. Pragnęlibyśmy, aby mieszkańcy W. S. M. skorzystali z tej inicjatywy liczniej niż dotychczas. Prosimy więc wszystkich: **przybywajcie licznie i stawajcie w szeregu ćwiczyć razem z nami.**

Odwolujemy się również o okazanie nam zainteresowania choćby moralnego do wszystkich instytucyj działających na terenie W. S. M. oraz do poszczególnych działaczy, a przede wszystkim do

wychowawców i lekarzy, oraz do wszystkich społeczników. Prosimy, przyjdźcie do nas i przyjrzyjcie się naszej pracy, a potem pomóżcie nam, jeżeli nie sami stając w szeregach ćwiczących, to przynajmniej prowadząc w Waszych środowiskach propagandę na rzecz tak pożytecznej a zaniedbanej dotychczas w naszym Osiedlu dziedziny pracy społeczno - wychowawczej.

Kazimierz Domosławski.

## „A kto się odważy“...

Wszyscy rodzice dzieci w wieku od czterech do czternastu lat znają kukielkowe piosenki. Gdy tylko zaczyna się sezon teatru „Baj” w mieszkaniach i na dziedzińcach nozbrzmiewają, jak przeboje rewjowe, melodie Mrozu, Szewczyka, Zaczka, Szkolaczka i Kasi, co gąski pogubiła. W niejedną niedzielę obserwujemy długie szeregi dzieci ze szkół powszechnych, z baraków i z ognisk R. T. P. D., przybywające na widowisko kukielkowe. W niejedną niedzielę widzimy, jak do auta, stojącego przed i kolonją ładują się kukielki z szopką, dekoracjami

i zespołem — wyruszając na zamówione przedstawienie w mieście, lub na peryferjach. Kukielki Żoliborskie mają już swoją zasłużoną sławę w całej Warszawie, w Łodzi, do której jeździły ze swymi sztukami, w „całej Polsce”, według słów autorki entuzjastycznego artykułu o W. S. M. w „Wiadomościach Literackich”. W ciągu 6 lat swego istnienia kierownictwo Teatru zdołało maleńką imprezę, mającą na celu stworzenie niedrogiej i kulturalnej rozrywki dla dzieci z Osiedla przekształcić na poważną placówkę, której zasięg stara się objąć jaknaj-

ogrzewanie centralne. Więc jeszcze trzeba będzie kilku monterów do elektryki, do wody, do kanalizacji, do ogrzewania. Potem, gdy już budynki będzie gotów, jak już gruba robota murarska i ciesielska przeminie, przyjdą jeszcze malarze i lakiernicy—co będzie się robiło „na klej”, co „na olej”?—i parkieciarze — czy posadzka będzie dębowa, czy zwykła — pod lakier?... Bardzo natomiast jest ważne, kiedy będzie się budowało? O to najtrudniej się dowiedzieć — bywa czasem, że nawet podmajstry nie wie. „W końcu miesiąca” — „za tydzień”, ale nigdy nie wiadomo kiedy, do chwili, aż partja robotników ziemnych stanie ze szpadłami na placu. Bo jak łopaty zaczną ryć i grzebać, to, czy tam będzie piasek, czy glina, czy żł — czy grunt jest suchy i twardy jak skała — bo grunt bywa różny — czy mokradło, wiadomo już! — tylko patrzeć, jak w smugę ziemną, w rów o pięknie wykrojonych brzegach, jak równo ukrajany bochenek chleba — zaczną murarze kłaść cegłę, „ciągnąć” mury, że trudno im będzie nadażyć. Dobrze się muszą uwijać robotnicy „ziemni” bo im czerwony pasek muru następuje na pięty i tam już pierwszy poziom wylazł z ziemi, a tu oni dopiero kończą wykop!

Dobrze jest patrzeć na świeżo rozkrojoną ziemię, na ciemną smugę rowu o gładko podsznur, ściętych ścianach, bo chociaż to rów w świeżej ziemi, niczem on nie przypomina ani grobu, ani okopu strzeleckiego. Tutaj będzie się kładło nie trupy! — lecz cegły. Te cegły zwiążę szorstka lepkość zaprawy, na tym murze położy się strop — rozmaite bywają stropy, czy Kleina, czy krakowski, także mają swoich specjalistów — a ten strop ze wszystkich stron otoczą dalsze mury z szerokimi otworami drzwi i okien. To będzie „drugi poziom”, znowu nakryty stropem. Po murarzach przyjdą cieśle, stolarze, gracarze, betonierzy, bigierzy, ślusarze, kamienniarze, posadzkarze, zduni i kaflarze, dacharze i monterzy — pracę sobie rozłożą, ułożą i pojedzie robota, robota! — Jaki twardy, a radosny, jest rytm tego słowa. Ro-bo-ta. Ro-bo-ta. Żeby jej tylko było, było jaknajwięcej.

Postawili parkan, klecą tam i zbijają szopę, zajechały pierwsze wozy z rupieciami, sprzętem murarskim. Przywieźli „kobyłki”, deski, drabiny, drągi, będzie z czego stawiać rusztowanie. Więc ludzi coraz więcej przed płotem, przy bramie i wszyscy mówią o tej robocie, o warunkach.

szersze rzesze dzieci robotniczych i ułatwić uczęszczanie na widowiska tym dzieciom, które zwłaszcza w okresie bezrobocia i kryzysu są całkowicie pozbawione artystycznej rozrywki. W ostatnim roku „Baj” dał 6 przedstawień całkowicie bezpłatnych, a na piątych widowiskach było przeciętnie 30 proc. darmowych biletów rozdzielonych pośród młodocianych widzów.

Żadna z osób biorących udział w pracy nie rozporządza zbyt wielką ilością wolnego czasu. Każdy program musi mieć podwójną, lub potrójną obsadę. Do tego dochodzą ruszaczki kukiełek, ubieranie lalek i mnóstwo drobnych funkcji technicznych i administracyjnych. Pożądana jest współpraca w każdej formie i na każdym polu.

Rozwijający się bezustannie teatr napotyka na swej drodze nieprzerwany szereg trudności. Aby udostępnić widowisko jaknajwiększej ilości dzieci i uczynić je jaknajtańszymi trzeba ograniczać do minimum koszty własne. Większa ilość widowisk wymaga większej ilości współpracowników. Prawie nieznaną dotychczas formą teatru zmagają się z brakiem repertuaru, który odpowiadałby zarówno co do formy technicznym warunkom sceny kukiełko-

wej, jak pod względem treści naszym intencjom i zamierzeniom wychowawczym. Teatr Kukiełek ogłosił na wiosnę b. r. konkurs na sztukę dla kukiełek. Sąd konkursowy będzie obradował we wrześniu — jeżeli jednak rezultaty konkursu nie staną na poziomie zadania, sprawa repertuaru pozostanie nadal otwartą i palącą. I ta dziedzina przedstawia zatem wdzięczne i szerokie pole dla młodych literatów, którym są bliskie sprawy dziecka — i nasze nastawienie ideologiczne.

Plany Teatru Kukiełek „Baj” na nadchodzący rok szkolny przewidują rozszerzenie akcji na terenie Żoliborza, obsłużenie większej ilości szkół powszechnych w mieście, a zwłaszcza na przedmieściach, dotarcie za pośrednictwem związków i instytucji do najbardziej zaniedbanych ośrodków dziecięcych. Potrzeba nam do pracy rąk, głosów... i głów. Nie wątpimy, że nie brak ich wśród życliwych. „A kto się odważy w daleką pójść drogę” — brzmi piosenka z „Niebieskich Migdałów”. Rozwój Teatru „Baj” dowodzi najlepiej, że wyprawa po „Niebieskie Migdały” może być realnym i przynoszącym owoce czynem.

J. Ł.

## KRONIKA

### W. S. M.

#### ■ Dezyderat ob. M. Orsetti.

Na życzenie ob. M. Orsetti podajemy treść wniosku, zgłoszonego przez nią, jako delegatkę na ostatnie Walne Zgromadzenie W. S. M. w dn. 17 czerwca 1934. Wniosek poniższy bez głosowania przesłany został do Rady Nadzorczej Spółdzielni:

„Zważywszy że powyżej rynkowa wysokość czynszów, opłacanych przez instytucje gospodarze, obsługujące członków W. S. M., z konieczności powodować musi podrożenie udzielanych przez nie świadczeń oraz hamuje ich rozwój, zebranie Delegatów jest zdania, że komorne dla instytucji gospodarczych powinno być obliczane na tych samych zasadach jak dla lokatorów, a że zmniejszone z tego tytułu wpływy komornego po części zrównoważy lepsza wypłacalność lokatorów”.

Powyższy dezyderat wnioskodawczyni rozpatrzony będzie na najbliższym posiedzeniu Rady Nadzorczej.

#### ■ Pożyczki dla tramwajarzy.

Pomimo przyrzeczenia dyrektora Słomińskiego i wicedyrektora Dobrowolskiego, Dyrekcja Tramwajów Miejskich rozłożyła swym pracownikom członków W. S. M. spłatę pożyczek na udział i część wkładu do Spółdzielni tylko na 25 rat (12 miesięcy). Obciąża to niepomiernie budżet tramwajarza. Komorne za mieszkanie półtoraizbowe w W. S. M. pochłania 20 proc. zarobku, spłata pożyczki w Dyrekcji wynosi drugie tyle. Dlatego też Spółdzielnia łącznie z delegacją tramwajarzy członków W. S. M. ponowi starania o rozłożenie spłaty pożyczek mieszkaniowych przynajmniej na dwa

lata. Zwrócimy się w tej sprawie również do Prezydenta Miasta.

#### ■ O mieszkania dla strażaków.

W związku z zamierzonym uruchomieniem Oddziału Straży Ogniowej na Żoliborzu w budynkach dawnej cegielni miejskiej (niedokończony) zwróciliśmy się do Komendy Straży Ogniowej w Warszawie z propozycją zawarcia z Warsz. Spółdz. Mieszk. umowy patronalnej, dającej możliwość uzyskania mieszkań w W. S. M. przez pracowników Straży Ogniowej na ulgowych warunkach. Komendant Straży p. Prokop przyrzekł delegacji Spółdzielni zainteresowanie się tą sprawą. Prawdopodobnie strażacy będą mogli uzyskać specjalne pożyczki na wpłacenie udziału i części wkładu mieszkaniowego do Spółdzielni.

#### ■ Wiadomości Literackie o W. S. M.

W obszernym 24 stronicowym numerze „Wiadomości Literackich” z 12 sierpnia b. r. wydanym z okazji zjazdu polaków z zagranicy, został umieszczony artykuł Marjusza Dawn'a o Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej p. t. „Plan pracy doktora Judyna”.

Autorka bardzo treściwie, sumiennie i życzliwie opisuje dotychczasowy dorobek społeczny W. S. M. i współpracujących z nami instytucji. Rzadko się zdarza, aby osoba, stojąca na zewnątrz naszego życia, tak dobrze orjentowała się w dość zawiłym podziale pracy pomiędzy licznymi instytucjami społecznymi Osiedla i tak dobrze oddała najważniejsze przejawy działalności na terenie społeczności W. S. M.

**Utyskiwania na nic się zdadzą, poprawę stworzy tylko czynna współpraca — zapisz się na członka „Gospody Spółdzielczej” i wszystko kupuj w jej sklepach!**

**Osiedle W. S. M.**

■ **Szkarlatyna.**

W ostatnim miesiącu zanotowano w Osiedlu kilka wypadków szkarlatyny. Mimo, że, zgodnie z panującym obecnie w medycynie poglądem, szkarlatyna nie jest szczególnie epidemiczną chorobą, i sytuacja w Osiedlu nie jest groźna, przed władzami W. S. M. stało zagadnienie walki z rozszerzaniem się choroby, przede wszystkim przez poinformowanie mieszkańców o koniecznych ostrożnościach.

Mieszkańcy Osiedla winni wiedzieć, że okres zaraźliwości szkarlatyny jest b. długi, trwając przez cały czas komplikacji poszkarlatynowych, jak zapalenie ucha, nerek i t. p.

W związku z powyższem administracja Osiedla zmuszona będzie wymagać od rodziców dzieci chorych lub rekonwalescentów ścisłego przestrzegania wymagań sanitarnych: nie przyjmowania nikogo w mieszkaniu, izolowania dzieci, które się stykały z chorem na okres utajonego zakażenia.

Przypominamy raz jeszcze, że w każdym wypadku choroby zakaźnej należy zawiadomić niezwłocznie Administrację. Bielizna z mieszkań chorych musi być przed oddaniem do prania zdezynfekowana w dezynfektorze obok pralni. Dezynfekcja bezpłatna.

■ **Wykańczanie domu B w VII kolonji.**

Do 20 sierpnia Spółdzielnia przyjęła od S. P. B. około połowy wykończonych mieszkań. Instalacja wodociągowa została uruchomiona. Inspekcja elektryczna w najbliższych dniach przyjmie instalację, poczem elektrownia rozpocznie zakładanie liczników. Odbiór nowych mieszkań odbywa się przy udziale specjalnego kontrolera z ramienia Spółdzielni, który spisuje wszystkie zauważone usterki i pilnuje ich usunięcia, stale przebywając na budowie. Nowy lokator podpisuje również przy zajęciu mieszkania specjalny protokół objęcia mieszkania, zgłaszając zauważone przez siebie reklamacje. Komisja Gospodarcza Rady Nadzorczej dokonała w dniu 10 sierpnia oględzin kilku wykończonych mieszkań i ustaliła wymagania, któremi winien się kierować kontroler Spółdzielni przy odbiorze mieszkań. Naogół poziom wykończenia mieszkań przez S. P. B. uległ dalszej poprawie: stolarka jest dobrze dopasowana, tynki zatarte starannie, instalacje dobrze wykonane. Pewne usterki wykazują roboty malarskie.

Z powodu strajku posadzkarzy uległo zwłoce cyklonowanie posadzek, rozpoczęte dopiero 20 b. m.

Roboty przy oplantowaniu i urządzeniu dziedzińca zostały rozpoczęte. Cały budynek będzie prawdopodobnie wykończony do połowy września.

■ **Roboty budowlane w starych kolonjach.**

Stosownie do planu, zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie, wykonywane są roboty budowlane w starych kolonjach. Pomalowanie klatek schodowych w V klonji już jest na ukończeniu. W III i V kolonjach od strony ul. Suzina zostały postawione ogrodzenia stałe. W I kolonji ułożono płyty chodnikowe wzdłuż domu oraz dojście do S-nia „Szklane Domy“.

Rołoty przy budowie dachu nad bud. B w III kolonji potrważą jeszcze miesiąc.

■ **Zbiórka na powodzien.**

Stowarzyszenie Żoliborzan wystosowało na ręce ob. T. Szemiotowej podziękowanie dla wszystkich z rzą współpracujących osób z Osiedla W. S. M. przy zbiórce, segregowaniu i naprawie darów w naturze na powodzien.

Jednocześnie Stow. Żoliborzan zawiadamia że z zebranych na Żoliborzu darów 25 proc. przypadłu na W. S. M.

Zbiórka pieniężna w kolonjach W. S. M. dała zł. 323.29, które zostały wpłacone do Banku „Społem“.

■ **Pralnia.**

W miesiącu lipcu pralnia była czynna 15 dni roboczych, korzystało z pralni 199 osób. Przeprano 3.457 kg. bielizny w czasie 1.517 godzin.

Odkażono bieliznę po chorobach zakaźnych w trzech wypadkach.

■ **Kąpielisko.**

W miesiącu lipcu kąpielisko było czynne 21 dni, kąpiących się 741 osób. Z kąpeli w wannach skorzystało 371 osób z natrysków — 370 osób.

■ **Cieplarnia.**

Wpływy za sprzedane w lipcu rośliny wyniosły 506 złotych. Liczba kupujących — 694. Zainteresowanie odwiedzających cieplarnię w miesiącu lipcu dotyczyło prawie wyłącznie kwiatów ciętych. Na miesiąc sierpień przygotowano do sprzedaży następujące rośliny: begonie bulwiaste, coleus różnobarwny, cynerarja srebrzysta, hortensja, asparagusy oraz znaczną ilość kwiatów ciętych, jak peonie, gwoździki, astry i t. p.

**Stow. „Szklane Domy“**

■ **Wycieczki Koła Turystycznego.**

W sierpniu odbyły się trzy wycieczki wodne i jedna piesza. W dniach 4, 5 i 6 sierpnia splaywała uroczą Skrwą (jest taka!) flotylla pięciu dwuosobowych kajaków, w dn. 12 sierpnia dwa kajaki odbyły Bugo-Narwią drogę z Zegrza do Modlina, tegoż dnia żeglował po Wiśle „Kubuś“ (jacht) z załogą 7-u osob. Wreszcie 5-sierpnia 8-osobowa wycieczka odbyła pieszo trasę Czarna Struga — Zegrze.

■ **Remont lokalu.**

W uzupełnieniu zeszłorocznego gruntownego remontu lokalu „Szklanych Domów“ odnowione zostało w tym roku biuro Stowarzyszenia.

■ **Biblioteka.**

Biblioteka im. Kaz. Tolwińskiego była zamknięta w dn. 16 — 22 sierpnia z powodu dokładnego sprawdzenia inwentarza książek.

**BIELIŻNIARKA**

przyjmuje do szycia bieliznę: damską, męską (na miarę), dziecinną, pościelową, szlafroki, pyjamy, oraz wszelkie roboty na maszynie okrętowej. VIII kolonja, (Marymoncka 1c) 6 klatka schod. mieszk. 140.

## Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu

### ■ Rozpoczęcie roku szkolnego.

Szkoła, Przedszkole i I-a klasa gimnazjalna rozpoczęły już swe normalne zajęcia.

Zauważyć się dała większa, aniżeli w latach ubiegłych dbałość rodziców o odnowienie w porę zapisów dzieci. Niemniej jednak część rodziców ze szkoda dla instytucji i dzieci wprowadza uciążliwy zamęt przez kierowanie do szkoły dzieci, których zapisów nie odnowiono.

Należy, nie zwlekając, uzupełnić konieczne na początku roku szkolnego, formalności.

## Gospoda Spółdzielcza

### ■ Powiększenie sklepu w VII kolonji.

Ku wygodzie nowoprowadzających się lokatorów lokal sklepu, w VII-iej kolonji został znacznie powiększony. Dzięki temu, dająca się odczuwać od pewnego czasu ciasnota została zupełnie usunięta, a sklep po przebudowie dostosowany do sprawnego obsługiwanie wszystkich kupujących. Nie należy przeto wątpić, że sklep ten zarówno ze względu na dogodne położenie, jakoteż na sprawną obsługę cieszyć się będzie ogólnym poparciem lokatorów VII, VIII i V kolonji.

# KOMUNIKATY

## W. S. M.

### ● Przydział mieszkań.

Naskutek przeprowadzki części lokatorów do nowych mieszkań w VII kolonji zostały i będą nadal zwalniane mieszkania w innych kolonjach.

Wolne i wypowiedziane mieszkania są wszystkich typów od 1 i pół izbowych do 3-izbowych. Biuro Spółdzielni przyjmuje nadal zgłoszenia członków o przydział mieszkań. Informacje telefoniczne (11-12-18) i ustnie codziennie w godzinach od 9 do 13, ponadto w poniedziałki, środy i piątki od 17 do 19.

### ● Biuro miejskie

Przy ul. Długiej jest czynne tylko w czwartki od godziny 18 do 20. Udziela informacji w sprawie przystąpienia na członków Spółdzielni, przyjmuje deklaracje. Od października będą urządzone raz w tygodniu dyżury w kantorku nowej budowy przy ul. Pruszkowskiej na Rakowcu. Robotnicy zamieszkali w południowo-zachodniej dzielnicy miasta będą mogli składać deklaracje i zasięgać informacji o W. S. M. na miejscu budowy nowego Osiedla robotniczego.

### ● Zniżka komornego tylko dla lokatorów, którzy uregulowali zaległości.

Przypominamy, że zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej Spółdzielni nowe stawki komornego są stosowane od miesiąca, w którym stawki komornego są stosowane sprawę zaległości za komorne i wszystkie opłaty okre-

sowe w Sp-ni (raty na wkład mieszkaniowy, opłata za psa i t. p.). Wszyscy członkowie, którzy dotychczas tego nie uczynili, winni niezwłocznie we własnym interesie porozumieć się z referentem mieszkaniowym co do sposobu spłaty swej zaległości. O pomocy „Szklanych Dymów“ w tej sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze „Życia W. S. M.“.

## Osiedle W. S. M.

### ● Kantorek remontowy.

W najbliższym czasie kantorek remontowy zostanie przeniesiony do budynku teatru przy ul. Suzina.

Wejście od ogrodu gospodarczego. Ob. W. Uziębło załatwia interesantów tylko w godzinach rannych od 9.30 do 10.30 codziennie. Zgłaszać reklamacje należy tylko pisemnie w biurze Spółdzielni wypisując swoje życzenie do książki remontowej. O przeciekaniu wody z rezerwuarków i kranów należy meldować dozorcę swojej kolonji.

### ● Pokoje gościnne.

Gospodarz pokoi gościnnych ob. J. Bobeszko, urządza codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w szkole R. T. P. D. w I kol. tel. 11-81-37 w godzinach od 10 — 12 i 16 — 18 w soboty 10 — 12.

Pokoje gościnne mieszczą się w II kol. m. 55, są to trzy izby zaopatrzone w 12 łóżek z pościelą, z których mogą korzystać członkowie W. S. M. i ich rodziny np. odwiedzający ich oraz wycieczki. Za łóżko z pościelą za pierwszą dobę opłata wynosi zł. 1.50, za następną zł. 1.— Łóżko bez pościeli 1 zł.

W razie przyjazdu w nocy zgłaszać się do dozorcę II kol.

### ● Instalacje gazowe.

W wypadkach ułatwienia się gazu należy zwracać się bezpośrednio do pogotowia gazowni telefon 11-00-06.

Naprawy i reperacje piecyków kąpielowych oraz kuchenek gazowych będą wykonywane przez Warsztaty Remontowe Administracji po uprzednim uiszczeniu przez lokatora opłaty za daną naprawę. Upoważniony pracownik warsztatu mechanicznego, będzie posiadał odpowiedni kwitariusz.

## Stow. „Szklane Domy“

### ● Biuro Stow. „Szklane Domy“.

Począwszy od 1 września r. b. biuro Stow. „Szklane Domy“ I-a kol. m. 84 czynne będzie codziennie (prócz sobót) po południu w godz. 17 — 19 oraz w poniedziałki, środy i soboty przed południem w godz. 10 — 13.

## Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

### ● Zapisy do szkoły, przedszkola, świetlicy i gimnazjum.

Zapisy do szkoły, przedszkola, świetlicy i do I-iej klasy gimnazjalnej przedłużone zostały do dnia 15 września. Zapisy przyjmuje kancelarja szkolna na I-iej kol.



W. S. M., czynna we wtorki i piątki w godz. 17 — 19 ora: w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach 9 — 11.

● **Kursy muzyczne.**

Kancelarja szkolna przyjmuje zapisy do klasy fortepiano, skrzypiec, wiolonczeli i śpiewu solowego.

● **Oplaty.**

Oplaty za szkołę i przedszkole pozostają bez zmian. Opiata za gimnazjum wynosi zł. 220 rocznie, przy czem stosowane będą ulgi.

● **Ogród.**

Od dnia 20 sierpnia ogród szkolny w godz. 1 — 6 będzie otwarty tylko dla dzieci zapisanych do ogrodu szkolnego oraz dla dzieci z świetlicy. Szkoła korzysta z ogrodu w godzinach lekcyjnych.

● **Teatr „Kukielek“.**

Kierownictwo Dziecięcego Teatru Kukielek „BAJ“ zwraca się z gorącym apelem do wszystkich, którzy mają chęć i trochę czasu, by pomóc w pracy naszemu zespołowi, o zgłoszenie się do lokalu Teatru w szkole k. T. P. D. na I kol. W. S. M., gdzie codziennie, pomiędzy godz. 7 — 8 wiecz. (do dn. 16 września) będzie dyżurował członek Kierownictwa Teatru celem przyjmowania zgłoszeń i omawiania szczegółów współpracy z nowymi kandydatami.

● **Przedszkole.**

W tym roku przedszkole będzie miało świeżo wybudowany oddzielny lokal w ogrodzie. Do czasu wykończenia go — przedszkole starsze będzie miało zajęcia w domku ślizgawkowym.

Młodsze przedszkole uruchomione zostanie po wykończeniu nowego budynku.

● **Świetlica.**

Rzeczony swe zajęcia od dn. 27 sierpnia. Inscenizacje i rytmikę rozpoczniemy we wrześniu.

Zapisy przyjmuje kancelarja R. T. P. D. Świetlica dla dzieci z przedszkola i I klasy będzie od 2 — 5 godz. Dopóki warunki na to pozwolą dzieci ze świetlicy będą przebywały w ogrodzie szkolnym.

● **Biblioteka Dziecięca.**

Czytelnia dziecięca czynna jest codziennie od godz. 4 do 7-ej, wypożyczalnia we wtorki i soboty w tych samych godzinach.

**„Gospoda Spółdzielcza„**

● **Do nowych lokatorów.**

Ogół dotychczasowych lokatorów W. S. M. korzysta już dość powszechnie z nader wygodnego urządzenia, jakim jest dostarczanie żywności do mieszkań w godzinach rannych bez specjalnej za to dopłaty. Nowi lokatorzy zechcą z pewnością skorzystać z tego nowoczesnego systemu zaopatrywania się. Zamówienia na-

ieży zgłaszać do sklepu w VII kolonji bądź też do akwizytorów ob. ob. Kowarskiego i Wiercińskiego, którzy będą odwiedzać poszczególne mieszkania.

Nadmienia się jednocześnie, że zapisy na członków „Gospody Spółdzielczej“ przyjmują wszystkie sklepy Gospody i biuro W. S. M. Przy zapisach stosowane są daleko idące ulgi w spłacaniu udziałów, przy czem wszyscy zgłaszający się do końca r. b. zwalniani są od opłacania wpisowego. Członkowie „Gospody Spółdzielczej“ otrzymują dodatkowo w W. S. M. 8 punktów społecznych, co nie pozostaje bez znaczenia przy przydziale i wyborze mieszkania.

● **Skład węgla „Gospody Spółdzielczej“.**

Mieszczący się obecnie w budynku prowizorycznym za kilka dni zostanie przeniesiony do nowego stałego lokalu, który mieścić się będzie w piwnicach budynku A. IV-ej kol. Wejście od ul. Płońskiej, niedaleko pralni.

**Koło Czynnych Kooperatystek**

Pracę Koła naszego na sezon zimowy nakreśliłyśmy w dwóch kierunkach:

- 1) praktycznym i
- 2) teoretycznym.

Prace praktyczne mieć będą za zadanie zbliżenie ogółu mieszkańców, a głównie mieszkank do „Gospody Spółdzielczej“.

W porównaniu z okresem, w którym Koło Czynnych Kooperatystek rozpoczynało swą pracę propagującą spółdzielczość, obecnie znajdujemy się o tyle w szczęśliwszych warunkach, że na gruzach Warszawskiej Spółdzielni Spożywców mamy rozwijającą się lokalną spółdzielnię p. n. „Gospoda Spółdzielcza“. Nowa ta placówka rozwija się i czyni wysiłki, aby ogarnąć wszystkich konsumentów Osiedla. Wielu z was zaspakaja swe potrzeby w „Gospodzie“, trzymamy się jednak w rezerwie, gdy chodzi o zapisanie się na członka. Ten stan rzeczy musi się zmienić, a stanie się to wtedy, gdy przełamamy w sobie nieufność i odniesiemy się do „Gospody“ jak do instytucji własnej, którą wspólnymi siłami musimy budować.

Czujna, ustawiczna, a życzliwa krytyka ułatwi władzom Spółdzielni usuwanie niedomagań i pracę w myśi interesów swych członków. Gdy poznamy swe wady, to nie trudno będzie je usunąć. Mając to na uwadze, Koło Czynnych Kooperatystek chce wytworzyć prawdziwy obraz tego, w jakim stopniu „Gospoda“ zadawalala mieszkańców naszego Osiedla. W tym celu opracowałyśmy ankietę, którą rozsyłamy wraz z niniejszym numerem „Życia W. S. M.“ i gorąco prosimy o jej wypełnienie. Wypełniona ankietka da nam materiał, na podstawie którego możemy zupełnie konkretnie opracować i nadać kierunek, w jakim praca „Gospody“ powinna się rozwijać.

Zwracamy się zatem do ogółu mieszkańców Osiedla, aby ankiety naszej nie zlekceważyli i wypełnili ją koniecznie.

2) Praca teoretyczna polegać będzie na tem, że jesienią roku bieżącego wespół ze Stow. „Szklane Domy“ zorganizujemy kursy seminaryjne nauczania języka polskiego (kurs elementarny i wyższy), nauki ekonomji społecznej, spółdzielczości i rachunków, oraz geografji gospodarczej. Kursy będą wyłącznie dla kobiet.

Zapisywać się mogą kobiety o różnym przygotowaniu. Nauczanie odbywać się będzie w drobnych grupach, co zapewni dobór zarówno pod względem programu, jak i upodobania kierunku, w jakim członkinie Koła chcą się kształcić. O terminie otwarcia kursów nastąpi zawiadomienie Stow. „Szkłane Domy“.

### **I-sza Pralnia Spółdzielcza**

I-a Pralnia Spółdzielcza zawiadamia, że posiada do zbycia nieco bielizny, nie wykupionej w terminie, mimo parokrotnych monitów. Pierwszeństwo dla instytucji społecznych Osiedla.

**PAMIĘTAJ O WŁASNEJ WYGODZIE! CZEMU SAM SOBIE DOKUCZASZ? ZAMÓW NIEZWŁOCZNIE W GOSPODZIE SPÓŁDZIELCZEJ DOSTAWĘ PIECZYWA I NABIAŁU DO SWĘGO MIESZKANIA!**

## **LEKARZ-DENTYSTA**

**SZTARK DOROTA**

4 kolonja, 17 klatka schodowa,  
mieszkania Nr. 181.

## **RYTMIKA i GIMNASTYKA TANECZNA**

Komplety dla Pań Zaawansowanych i początkujących prowadzone przez absolwentki

**SZKOŁY J. MIECZYŃSKIEJ**

**MARJĘ WIEMAN**

**i**

**STANISŁAWĘ MAKOWSKĄ**

Zapisy i informacje w lokalu Szkoły RTPD ul. Krasińskiego 10 w godz. od 16 — 18 codziennie lub telefonicznie 6-90-75.

**Ceny niskie. Sala duża, prysznic.**

## **Esperancka Spółdzielnia Wydawnicza**

Esperancka spółdzielnia wydawnicza prosi nas o zaznaczenie, że przystępuje do wydania w jęz. esperanckim cennej pracy J. Wolskiego: „Czy to bajka, czy nie bajka“, powieści spółdzielczej dla młodzieży. Po powodzeniu tej pracy spółdzielnia ma zamiar przystąpić do wydawania dzieł najlepszych teoretyków spółdzielczości w przekładach na język międzynarodowy. Esp. Sp. Wyd., której siedziba mieści się przy ul. Jeruzolimskie Nr. 101 wzywa esperantystów - spółdzielców do zapisywania się na członków. Udział wynosi 10 zł

Sekretariat czynny w każdą środę od godz. 19 do 21.

**DEKLARACJE O PRYZYSTAPIENIU DO GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE SKLEPY I BIURO GOSPODY, BIURA W. S. M. I SZKLANNYCH DOMÓW.**

**Dr. med. ZBIGNIEW PAPIEWSKI**

**wznowił przyjęcia**

**przyjmuje codziennie od 16 do 17**

kol. IV. m. 120, tel. 11-90-77.

## **KLASA ŚPIEWU SOLOWEGO FELICJI ŚWIECOWEJ**

**Mickiewicza 27 m. 183.**

Początek zajęć dn. 15 września. Zapisy g. 5—7.

Stawianie głosu nauczycielkom-lom,  
prelegentkom-tom.

## **LEKARZ-DENTYSTA**

**I. JURZDYCKA**

**I kolonja W. S. M., IV klatka schodowa.**

**Godziny przyjęć: 10—13 i 16—19**

**parter, m. 30.**

**Redaktor:** ST. TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO 7

**Wydawca:** WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. KRASIŃSKIEGO 16.

Odbito w drukarni „Robotnik“, Warecka 7.